

Rok wyborczy w Azji Centralnej – nowe wyzwania dla bezpieczeństwa w regionie

Rok 2015 miał być dla Azji Centralnej istotny ze względu na wybory prezydenckie lub parlamentarne. Te odbyły się już, bądź odbędą w czterech spośród pięciu państw regionu (jedynym wyjątkiem jest Turkmenistan). Dodatkowej wagi wyborom dodaje fakt, że sytuacja w regionie zmieniła się diametralnie wraz z zakończeniem misji ISAF i opuszczeniem Afganistanu przez większość żołnierzy NATO. Kolejnymi czynnikami przynoszącymi regionowi zmiany są postępy zwolenników tzw. Państwa Islamskiego we wspomnianym Afganistanie oraz skomplikowana sytuacja na terenie byłego Związku Radzieckiego, związana z wojną rosyjsko-ukraińską, która zaowocowała poważnym kryzysem ekonomicznym. Przed władzami państw Azji Centralnej stoi szereg nowych wyzwań. Tymczasem wyniki każdej kolejnej elekcji wydają się potwierdzać, iż mimo rosnącego napięcia, nie nadszedł czas na przełomowe zmiany w kręgach władzy.

„
Atmosferę napięcia generują również kwestie, które pojawiły się po wydarzeniach na Euromajdanie oraz po aneksji Krymu przez Rosję i rozpoczęciu działań zbrojnych na pograniczu z Ukrainą, kiedy w państwach regionu pojawiły się głosy prodemokratyczne i prozachodnie, nawołujące do zmian.
“

Wektory zagrożenia

W sąsiadującym z regionem od południa Afganistanie działania wojenne w ostatnich miesiącach przesunęły się z południa na północ kraju. Relatywnie spokojne dotychczas prowincje graniczące z Tadżykistanem oraz Turkmenistanem stały się arenami wzmożonych walk sił rządowych z Ruchem Talibów oraz Daesz – zwolennikami tzw. Państwa Islamskiego (IS). Drugie z wymienionych ugrupowań, wspierane również m.in. przez Islamski Ruch Uzbekistanu (IMU), czyni w ostatnich miesiącach ogromne postępy

w Afganistanie, by docelowo stanąć na granicy z postradziecką Azją Centralną. Należy podkreślić, że działania tzw. IS mają na celu globalną ekspansję, w odróżnieniu od działań Ruchu Talibów, walczącego zasadniczo jedynie o władzę w samym Afganistanie, jakkolwiek chętnie wspierającego inne międzynarodowe ugrupowania islamistyczne. Tzw. Państwo Islamskie jest jednak nie tylko problemem zewnętrznym zagrażającym Azji Centralnej. Wielu mieszkańców regionu wyjechało na Bliski Wschód i zaangażowało się w walkę pod sztandarem tzw. IS. Wśród bojowników z Azji Centralnej walczących na terenie Iraku i Syrii dominują Uzbegy (ponad 500 osób), po ok. 200-300 osób przybyło w rejon konfliktu z Kazachstanu, Turkmenistanu i Tadżykistanu, a ponad sto z Kirgistanu. Możliwość powrotu bojowników do ojczyzn i szerzenia takfiryckiej ideologii oraz podejmowania działań na rzecz „globalnego kalifatu” budzi obawy w stolicach regionu.

Atmosferę napięcia generują również kwestie, które pojawiły się po wydarzeniach na Euromajdanie oraz po aneksji Krymu przez Rosję i rozpoczęciu działań zbrojnych na pograniczu z Ukrainą, kiedy w państwach regionu pojawiły się głosy prodemokratyczne i prozachodnie, nawołujące do zmian. Z drugiej strony w rejonach takich jak uzbecka Republika Karakałpacka, czy północny Kazachstan z dużą mniejszością rosyjskojęzyczną, pojawiły się znamiona wzrostu napięcia i aktywności ruchów separatystycznych dążących do zbliżenia z Moskwą i opozycyjnych wobec władz państw regionu.

Kazachstan

Wyniki wyborów nie potwierdzają napięcia i jakichkolwiek obaw w Astanie. Mianem „zwycięstwa absolutnego” określić można rezultat przedterminowych wyborów prezydenckich, w których po raz kolejny zwyciężył Nursułtan Nazarbajew. Blisko 98 proc. głosów to kolejny zdecydowany przejaw poparcia dla 74-letniego prezydenta władającego Kazachstanem od początku istnienia tego państwa. Wybory w Kazachstanie od dłuższego czasu określane są jednymi z najbardziej przewidywalnych na świecie. Przebieg tegorocznych został skrytykowany m.in. przez OBWE. N. Nazarbajew za misję na kolejną kadencję obrał ochronę kazachskiej gospodarki, która w ostatnich latach wyrosła na największą po rosyjskiej gospodarkę pośród byłych republik ZSRR. W ostatnich miesiącach gospodarka Kazachstanu mocno ucierpiała jednak w związku z sankcjami nałożonymi na Moskwę i spadkiem wartości rubla. Kazachstan jest jednym z filarów Unii Eurazjatyckiej i obok Uzbekistanu, najsilniejszym z państw Azji Centralnej. Wybory

parlamentarne w Kazachstanie odbędą się już w 2016 roku, a ich wyniki również nie powinny być zaskakujące. Zwycięży w nich, prawdopodobnie, obecnie rządząca partia Nur Otan (jej szefem pozostaje prezydent Nazarbajew).

Uzbekistan

Leżący w sercu regionu Uzbekistan jest państwem istotnym, gdyż dzieli granicę z relatywnie najspokojniejszym i najbardziej uprzemysłowionym rejonem Afganistanu – prowincją Balch. W przestrzeni międzynarodowej Uzbekistan stanowi obecnie najlepszą i zasadniczo jedyną drogę wyjścia z Afganistanu dla wojsk NATO. W Termezie wciąż utrzymywana jest niemiecka baza lotnicza stanowiąca zaplecze dla działań sojuszu w regionie. Uzbekistan jako jedyne z państw Azji Centralnej utrzymuje relatywną niezależność od Moskwy, starając się również o rozwój bliskich relacji z Pekinem oraz Waszyngtonem. W obliczu narastającego zagrożenia z południa, uzbeckie siły umocniły nie tylko swoją granicę, ale zostaną zaangażowane również w Turkmenistanie na zaproszenie Aszchabadu. Tymczasem na szczytach władzy od kilku lat odczuwalny jest poważny niepokój. W marcowych wyborach prezydenckich zwyciężył dotychczasowy prezydent, 77-letni Islam Karimow, zdobywając 90,4 proc. głosów, czym zdeklasował pozostałych (jakkolwiek lojalnych wobec niego) kandydatów. I. Karimow rządzi Uzbekistanem od 1990 roku, jednak jego wiek i stan zdrowia sprawiają, że nie milkną dyskusje na temat sukcesji. Szczególnie niepokoi też aktywność Islamskiego Ruchu Uzbekistanu, który po sprzymierzeniu się z tzw. Państwem Islamskim, coraz śmielej wychodzi ze swych pakistańskich kryjówek, by przez terytorium Afganistanu poważnie zagrozić obecnym władzom w Taszkencie.

Tadżykistan

W Tadżykistanie w tegorocznych wyborach parlamentarnych zwyciężyła Ludowo-Demokratyczna Partia Tadżykistanu prezydenta Emomaliego Rahmona, a całkowicie odsunięta od władzy została Islamska Partia Odrodzenia Tadżykistanu (Tadżykistan pozostawał dotychczas jedynym państwem regionu, w którym ugrupowanie muzułmańskie miało swoich przedstawicieli w parlamencie). Ocenia się, że kierowana przez Muhiddina Kabiriego umiarkowana partia muzułmańska, mimo że nie znalazła się w parlamencie, nadal ma wielu zwolenników wśród społeczeństwa. Marginalizacja politycznych ugrupowań

islamskich wiązana jest z przeciwdziałaniem wzrostowi zagrożenia islamskim radykalizmem. W kraju dochodziło w ostatnich tygodniach do wielu antyislamskich posunięć ze strony władz. Prezydent E. Rahmon, tak jak dawniej demonstrował chęć derusyfikowania Tadżykistanu, sam przykładnie odrzucając rosyjski sufiks swego nazwiska (Rahmonow), obecnie stara się m.in. wprowadzić w kraju zakaz nadawania dzieciom typowych muzułmańskich (arabskich) imion. E. Rahmon zmienił również zasady przyznawania zezwoleń na hadżdż (pielgrzymka do Mekki). Według nowych reguł, nie mogą na nią wybierać się osoby poniżej 30 roku życia. Władze w Duszambe obawiają się nie tylko radykalizacji i islamizmu, ale także tradycyjnie mocno prorosyjskich ruchów Pamirczyków w Górskim Badachschanie (GBAO) i opozycji prozachodniej. W październiku 2014 roku zdelegalizowano wzywającą do protestów na wzór ukraińskiego Euromajdanu „Grupę 24”, a przywódca organizacji Umarali Kuwatow został w marcu 2015 roku zastrzelony w Stambule przez nieznanych sprawców. Suma działań prewencyjnych tadżyckich władz może, paradoksalnie, popchnąć Tadżykistan w stronę destabilizacji, gdyż zmarginalizowani politycy i zwolennicy umiarkowanej opcji islamskiej oraz wszelkich innych kierunków myśli opozycyjnej, będą bardziej niż dotychczas podatni na wszelkie formy radykalizacji.

Turkmenistan

Również Turkmenistan obawia się zagrożenia nadchodzącego z południa. Informacje o aktywności Ruchu Talibów i Daesz zaniepokoiły Aszchabad już kilka miesięcy temu. W lutym 2015 roku na turkmeńskie ziemie zaczęli przybywać zwolennicy tzw. Państwa Islamskiego. W związku z tym w marcu 2015 roku doszło do kilku incydentów na granicy z Afganistanem. Turkmeńscy pogranicznicy w obawie przed rosnącymi w siłę islamistami walczącymi na terenie Afganistanu, zaczęli uszczelniać granicę m.in. poprzez budowę zasieków na wyspach na granicznej rzece Amu Darii, na których wcześniej mieszkańcy Afganistanu swobodnie wypasali owce i zbierali drewno opałowe. Działania te stały się powodem protestów ludności mieszkającej po afgańskiej stronie granicy (głównie etniczni Turkmeni afgańscy). Władze Turkmenistanu mobilizują rezerwistów i nie wypuszczają z kraju ludzi młodych, by wzmocnić siły bezpieczeństwa wobec zagrożenia wojującym islamem. Aszchabad zezwolił również na przysłanie sił wsparcia z Rosji oraz Uzbekistanu, apelując jednocześnie o wsparcie i broń do Stanów Zjednoczonych.

Kirgistan

Władze Kirgistanu obrały jako priorytet członkostwo w Unii Eurazjatyckiej. Obecnie Kirgistan jest już państwem oficjalnie kandydującym do tej organizacji, spełniającym jej wymogi i mającym wsparcie pozostałych członków. Taki obrót spraw sprawił, że zwiększyła się także liczba gasterbeiterów z Kirgistanu w Rosji. Jeśli uda się dołączyć Kirgistanowi do Unii, prawdopodobnie jedynie kwestią czasu będzie członkostwo w tej organizacji Tadżykistanu (kraj członkowski musi graniczyć z innym krajem członkowskim). Jednocześnie Kirgistan odsunął się od Zachodu i NATO wraz z zamknięciem bazy w Manas, co negatywnie wpłynęło również na budżet tego niewielkiego państwa. Tymczasem wybory parlamentarne, które odbędą się w listopadzie 2015 roku, nie zwiastują radykalnych zmian i również, wobec podwyższenia progu wyborczego, mogą doprowadzić do umocnienia się rządzącej Partii Socjaldemokratycznej, kosztem pozostałych ugrupowań. Warto jednak zwrócić uwagę, że Kirgistan jest jedynym państwem regionu, w którym wysokie niezadowolenie społeczne po wyborach realnie może stać się zarzewiem przewrotu. Tak było w latach dwóch rewolucji 2005 i 2010.

Wnioski i rekomendacje

1. Pograżający się w destabilizacji Afganistan oraz ekspansja tzw. Państwa Islamskiego to najpoważniejsze groźby dla bezpieczeństwa regionu Azji Centralnej. Zagrożenie ze strony fundamentalistów islamskich może jednocześnie prowadzić do bliższej integracji świeckich państw regionu oraz do zbliżenia z Rosją i ChRL i zacieśnienia współpracy w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy i Unii Eurazjatyckiej. Kryzys ekonomiczny w regionie daje też szczególną szansę na kolejną falę ekspansji gospodarczej Chin oraz zacieśnianie współpracy Pekinu z państwami regionu.
2. W żadnym państwie regionu nie ma już na scenie politycznej opozycji muzułmańskiej, a sprawujący władze politycy i wspierające ich ugrupowania w wyniku wyborów formalnie umacniają się. Wyniki wyborów budzą oczywiste kontrowersje, a niepokojem nastrajają nastroje społeczne, o których oficjalne media milczą. Ruchy Rosji w Tadżykistanie i Turkmenistanie świadczą o świadomości Kremla o wzrastającym zagrożeniu ze strony tzw. Państwa Islamskiego (wcześniej przez dłuższy czas wojna rosyjsko-ukraińska wydawała się przesłaniać Rosji kwestie wzrostu zagrożenia fundamentalizmem w jej strefie wpływów). Negatywny wpływ na kondycję państw regionu mają zachodnie sankcje wobec Moskwy

i pogarszająca się pod każdym względem sytuacja emigrantów zarobkowych w Rosji. Władze państw Azji Centralnej z niepokojem spoglądają na wewnętrzne zagrożenia separatyzmem m.in. w GBAO, Karakałpakstanie, północnym Kazachstanie oraz na tradycyjnie niespokojną Kotlinę Fergańską.

3. NATO powinno aktywniej działać na rzecz pokoju w Afganistanie, gdyż tzw. Państwo Islamskie to nie tylko zagrożenie dla regionu Azji Centralnej, czy w perspektywie dla Federacji Rosyjskiej, lecz przede wszystkim dla pokoju światowego. Kluczem w tej sprawie pozostaje podjęcie ścisłej współpracy z Pakistanem (którego północne prowincje niezmiennie pozostają zapleczem dla działań organizacji zbrojnych zagrażających Afganistanowi i Azji Centralnej). Istotne jest wsparcie zwalczania zagrożeń ekstremistycznych we wszystkich państwach regionu przy jednoczesnym budowaniu społeczeństw obywatelskich. Nie powinny być one całkowicie oparte na typowo zachodnich wzorcach, które dotychczas nie sprawdzają się dostatecznie dobrze. Co godne podkreślenia w tym kontekście, władze państw Azji Centralnej starają się rozładowywać w zarodku ewentualne napięcia wewnętrzne metodami demokratycznymi, nie pozbawionymi jednak bardzo poważnych kontrowersji.

Autor: Jakub Gajda, Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Eksperci Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

www.pulaski.pl